

15-minutowe miasto tuż za rogiem

Dla wielu byłoby to nierealne. Przybywa jednak samorządów, dla których taka rzeczywistość jest celem na najbliższe lata. Wszystko za sprawą idei 15-minutowego miasta. To podejście związane z planowaniem obszarów miejskich tak, by każdy mieszkaniec mógł w ciągu 15 minut pieszo lub rowerem zrealizować podstawowe potrzeby, np. dotyczące zakupów, rekreacji, opieki zdrowotnej czy dostępu do terenów zielonych. A jeszcze prościej – chodzi o podniesienie jakości życia mieszkańców bez marnowania czasu na dojazdy, bez konieczności posiadania samochodu.

Jeszcze stosunkowo niedawno idea ta była miejskim standardem. Jednak w XX wieku rozwój motoryzacji, strefowanie miast i błędy w planowaniu doprowadziły do tego, że zapomniano o niej na długie lata. W konsekwencji wprowadzenie na nowo w życie „15-minutowego miasta” wymaga obecnie gruntownego przemodelowania myślenia o współczesnym świecie.

Pandemia koronawirusa uwypukliła wiele grzechów obecnych miast, na które od lat zwracali uwagę eksperci. W ostatnich miesiącach o części z nich mogli się na własnej skórze przekonać sami mieszkańcy. Decyzja o zamknięciu galerii handlowych pokazała, jak bardzo nasze zwyczaje zakupowe uzależnione są od tych molochów. Tymczasowymi szczęśliwcami okazali się ci, w których najbliższym otoczeniu ostały się jeszcze specjalistyczne sklepy, np. z narzędziami. Obszary monofunkcyjne – dzielnice biurowe lub turystyczne w zależności od kolejnych obostrzeń wymierały i straszły pustkami.

Jak każdy kryzys, i ten może nieść ze sobą nowe otwarcie. Władze kolejnych miast coraz głośniejszemu deklarują wdrożenie wizji miasta 15-minutowego – Paryż, Barcelona, Detroit, Mediolan, Portland, Szanghaj. Samorządowcy całego świata zrzeszeni w ramach C40 Cities Climate Leadership Group wskazali w tym roku, że realizacja tej idei jest kluczowa dla dalszego rozwoju ich ośrodków. Jak to osiągnąć? [...]

Piotr Salata-Kochanowski

Cały artykuł w "Kalejdoskopie" 01/2021.

JAK KUPIĆ "Kalejdoskop"?

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Niebawem także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3) i Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej – część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* W zakładce [ARCHIWUM](#) naszego portalu znajdziecie już dostępne w PDF-ie wybrane artykuły tego [NUMERU](#) do przeczytania m.in. "Jeszcze filmowa?" Mieczysława Kuźmickiego, "Przywołując pramatki" - rozmowę Joanny Glinkowskiej z Gabrielą Poradą, oraz zajawki innych, w tym "Wizji czy fikcji?" Bogdana Sobieszka, czyli resume filmowości Łodzi oraz rozmowy miesiąca Piotra Groblińskiego z Małgorzatą Kosiec, której obrazy możecie oglądać na okładce oraz wewnątrz

numeru.

* **Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

* **Nasze AUDYCJE**

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Pierwsze dwie audycje (rozmowę wokół "tez dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, rozmowę Joanny Glinkowskiej z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim, omówienie muzyki w pandemicznym roku 2020) można odsłuchać [TUTAJ](#)